

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Ważne posunięcia dyplomatyczne

we Francji

PARYŻ, 30.7. Pat. Od kilku dni w lutejszych kołach politycznych krąży pogłoski o możliwej nominacji ministra finansów Germaina Martina na stanowisko ambasadora francuskiego w Waszyngtonie oraz b. ministra finansów Flaminia na takie samo stanowisko w Londynie. Obydwa te stanowiska kreowane byłyby na okres przejściowy z misją ściśle określoną, mianowicie wyszukania płaszczyzny, na której mogłoby dojść do porozumienia amerykańsko-francuskiego względnie angielsko-francuskiego w sprawie długów. Czynniki oficjalne przeczą jednakowoż tym wersjom, zaznaczając, że obecnie nie przewiduje się żadnych zmian na stanowiskach dyplomatycznych. Rozmowy prowadzone z Londynem i Waszyngtonem posiadają jeszcze ciągle w fazie niejasności. Germain Martin o-

Znamienne odwiedzenie Bonesa

PRAGA, 30.7. Pat. Minister spraw zagranicznych Bonesa wygłosił wczoraj przemówienie na posiedzeniu rady ministrów. Bonesa oświadczył, iż sytuacja w Niemczech paraliżuje nadzieje, które powstały w Lozannie.

Komuniści węgierscy skazani na śmierć

Sąd wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie dwóch komunistów, Szalaya i Fuersta, oskarżonych o organizowanie akcji wywrotowej. Wyrok śmierci został wykonany.

Obaj skazani odmówili widzenia się z rabinami, którzy chcieli nieść im pomoc religijną i nie pozostawili żadnych listów.

W politycznych kołach budapeszteńskich krąży pogłoska, jakoby premier francuski Herriot, dowiedziawszy się o wyroku na komunistów węgierskich, wysłał do posła w Budapeszczu de Vienne depeszę z poleceniem interwencji. Poinformowanie przyszedł w chwili wykonania wyroku, interwencja stała się niemożliwa. Oficjalne koła węgierskie nie potwierdzają tej wiadomości.

Okręt „Polonia” w Święcie Morza

W dniu „Święta Morza” przybywa do Gdyni okręt „Polonia” linii Gdynia—Ameryka, powracający z wycieczki na fiordy Norwegii. Ze względu na uroczystości, jakie odbędą się w Gdyni okręt „Polonia” będzie świątecznie udekorowany, zaś wieżorem iluminowany kolorowymi światłami.

Uczestnicy wycieczki, wśród których znajduje się wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego, wezmą udział w uroczystościach „Święta Morza” korzystając z okrętu jako z hotelu do dnia następnego.

Turniej lotniczy w Zurichu

ZURICH, 30.7. (Pat.) W międzynarodowym turnieju lotniczym w dalszym ciągu letów akrobatycznych bierze udział 15 zawodników, wśród nich 1 polak, 2 belgów, 3 duńczyków, 1 francuz, 1 holender i 7 szwajcarów. Jutro odbędą się zawody finałowe.

Zaproszenie St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 30.7. Pat. Departament stanu otrzymał od Ligi Narodów oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w światowej konferencji gospodarczej.

Tajemniczy transport broni

BERLIN, 30.7. (Pat.) W miejscowości Emmerich w reencji Duesseldorfu policja skonfiskowała nielegalny transport broni i amunicji przeznaczony dla jednej z firm holenderskich.

Transport składał się z rewolwerów i amunicji karabinowej. Wdrożono energiczne dochodzenie równocześnie przez władze niemieckie i holenderskie.

Mowa kanclerza Papena

BERLIN 30.7. Pat. Kanclerz Papen wygłosił o północy przemówienie w języku angielskim, retransmitowane przez radiostację amerykańską. Zarządzenie rządu Rzeszy w Prusach od Papena nazywa koniecznością, wykorzystaną interesem państwowym i mającą tylko charakter przejściowy. Suwerenność republiki związkowych nie została uzcupiona. Ostatnie nieporozumienia między stronnictwami krajnej prawicy i lewicy groziły wybuchem wojny domowej. Papen stanął w obronie narodowych socjalistów, podkreślając, iż dążą oni do odrodzenia Niemiec i nie mają nic wspólnego z nawskro-

Zniesienie cenzury w Japonii

PARYŻ, 30.7. (Pat.) Wczoraj zniesiona została w Japonii cenzura, zarządzona swego czasu ze względu na planowany zamach przeciwko dowódcy wojsk japońskich w Mandżurji gen. Honjo oraz ze względu na zamierzony atak na mukden w połączeniu z oddziałami Czang Tsao-Lianga.

Napad na pociąg

ESSEN 30.7. Pat. Z Walsum donoszą: około 100 osób zatrzymało pociąg kolejowy, przewożący węgiel z kopalni „Lohberg” i splondrowało go. Personal kolejowy nie mógł stawić skutecznego oporu, wobec czego zaalarmował policję, na której widok napastnicy rozbiegli się. Aresztowano kilka osób.

Woznica atonał z furmanką i końmi

BYDGOSZCZ, 30.7. (Pat.) W dniu wczorajszym wydarzył się w miejscowości Wsi pod Znamiem tragiczny wypadek utonięcia. Mianowicie stangert Józwiak wjechał do jeziora, aby napoić konie. W odległościaledwie kilku metrów od brzoza konie natrąfiły na głębie, spłoszyły się i utonęły, pociągając za sobą wóz oraz Józwiaka. Związek jego dotychczas nie wyobyto.

Weterani wojenni gromadzą się w innym miejscu

WASZYNGTON, 30.7. (Pat.) Członkowie t. zw. „Bonus Army” zjednocili siłę w Waszyngtonie skie wali się do Pensylwanii, gdzie mają się na nowo zorganizować. W Pensylwanii przybyło już 600 b. żołnierzy, zaś oczekują tam 25,000. Głównym ośrodkiem ruchu b. żołnierzy ma być miasto Johnstown. Komendant „aters” nosi się z myślą utworzenia nowej organizacji weteranów pod nazwą „koszule khaki”. Janiem Watersa prezydent Hoover zbyt ostro obszedł się z weteranami, w obozie, w którym tajdowało się wiele kobiet i dzieci.

W Waszyngtonie panuje spokój. Walka b. żołnierzy armii Bon-

Austria nie płaci pożyczki

NOWY JORK, 30.7. (Pat.) Bank Morgana przesłał do Ligi Narodów protest z powodu nie płacenia przez rząd austriacki rat pożyczki z roku 1923, emitowanej pod auspicjami Ligi Narodów. Z pożyczki tej 25 milionów dolarów ułokowanych było na rynku amerykańskim.

Benzynę, Naftę, Oleje i Smary

POLECA

Benzynę
Naftę
Oleje i Smary

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY
SPÓŁKA AKCYJNA.

1072

Przejęcie egzekucji

WARSZAWA 30.7. Pat. Z dn. sierpnia władze skarbowe obejmują egzekucję wszystkich należności publiczno-prawnych. Władza wykonywać bez pośrednictwa sąmządów.

Groźny wybuch dynamitu II robotników rannych

COMO, 30.7. (Pat.) W zakładach cementowych w Olgiate w czasie południowego wycieczku robotników nastąpił wybuch materij eksplodujących, powodując okaleczenie 4 robotników oraz poranienie 7 innych.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, że wybuchnęło 2 i pół kg. dynamitu oraz 2 kg. prochu, prawdopodobnie na skutek rażenia niedopałka pa-

pierosa przez jednego z robotników.

Wódz armii brazylijskiej śmiertelnie ranny

PORTO ALEGRO, 30.7. Pat. W utarczce z powstańcami w Sao Paulo został śmiertelnie ranny generał wojsk federalistycznych brazylijskich, Borge.

„Janusz MIKETTA i S-ka”
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
LUBLIN, Zamjojska 4, tel. 294
(wjazd do składów od ul. Misjonarskiej)

POLECA:

papę dachową i izolacyjną, cement, rury i kształtki wodociągowe i kanalizacyjne i t. p. materijal budowlane.

|| Nadszedł świeży transport klepek dachowej posadzkowej wyrobu Ordynacji Olyckiej Janusza Ka. Radziwiłła ||

1084

Przed „Świętem Morza“

Bez polskiego morza — niema Polski

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskim państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydierać, wszystkie potyki od siebie odda, a wszystkie szkody dla siebie przyswędzi, z wolnego — niewolnikiem się staje, z bogatego — ubogim“.

Tak pisał bezmala czterysta lat temu senator biskup Dymitr Sotlikowski. Dalszej, słowa tego wielkiego męża dla nas, Polaków, na bierają specjalnego znaczenia, stają się żywe i aktualne, jak może nigdy przedtem.

Nie bawmy się w szowinistyczne wyrzeczki. Historia, ta prawdziwa, niefalszowana, — nie był jaskrawo udowodniona nam, że nikt inny, a właśnie sławiański lub Obotrytów, twardy i nieustępliwy, kiedy powoli zaczynała resnąć budowa państwa polskiego, już wtedy, nad Łabą bronili nas przed wrogim zalewem. Lub Ranów czy Weletów lub Wolinia nie był ludem germańskim. To są prawdy zbyt istotne, aby je mogła naruszyć obłędna ić niewiść pruska. Dlatego — szkoda słów, szkoda dzisiaj, kiedy świat cały tak bardzo spragniony jest ciszy i spokoju, niećić waśń, której nikt ucziwy chyba nie pragnie.

Inny zaś fakt jest ważny — walor ekonomiczny morza. Ale tu trzeba powiedzieć, z ręką na sercu, że to morze, ten skrawek, otwierający przed nami najszersze horyzonty, ten skrawek, który dla wielu, wielu innych narodów byłby szczytem marzeń, przez nas jest — niedoceniany...

Wpierw — fakt istnienia dostępu do morza zbywałam idyotycznym zarłem o „nadmiernej ilości polskich admirałów“, dzisiaj, po wielu latach — wytężonej pracy, która dała tak piękne owoce, jak Gdynię, w dalszym ciągu morze pozostaje dla nas conajwyżej terenem letnich wyjazdów na wypoczynek...

A przecież ten niepozorny skrawek — morza, nad którym w łódce amerykańskim tempie wyrosł piękny port gdynijski, ten skrawek, to skarb nieoceniony, godzien większego szacunku, a przedewszystkiem większego zrozumienia.

Trzeba być wyjątkowo krótkowzrocznym człowiekiem, aby nie orientować się, jak olbrzymie możliwości otwierają się dla naszej

ekspansji, wtedy, gdy kierujemy ją z własnych portów, własnymi okrętami w szeroki świat.

Prawda — stwierdza „Wiek Nowy“ — tych okrętów mamy niewiele, flota polska, zarówno wojenna, jak i handlowa, różnie za trawajęc wolno. Tak, to istotnie prawdę, ale przyznajmy z ręką na sercu, że duża w tem winą nasze społeczeństwo. Zamiasto ciągle jeszcze poświęcamy zbiorowego wysiłku dla ugruntowania się jakkajnsilaję na odzyskanem polskim morzu.

A sprawa polskiego morza, to dziś dla nas sprawą niestychnąj doniosłości. Ostatnie wypadki na terenie walego miasta Gdańska, niczem niemotywowana, dzika niewiastę jego mieszkańców do Polski i wszystkich go, polskie, obłędna — propaganda antipolska, wywodząca swe źródła z Berlina, każę nam zwrócić jakkajnsilaję-

szą uwagę — na skrawek znajdujący się w naszym posiadaniu morza.

Nam nie wolno pod żadnym pozorem pogodzić się na bezproduktywną wegetację jednego z najpotężniejszych czynników państwa — morza. Dla każdego rozsądnie myślącego Polaka, Baltyk powinien stać się czemś więcej, jak tylko — letniskiem letnich wycieczek.

Wobec zakusów niemieckich na polskie morze musimy dziś skupić na tym odcinku całą energię, cały wysiłek, całą moc woli. — Hasłem naszym musi być jednolitość, zwarty front nad polskim morzem. A zapowiedziane na — dziś „Święto Morza“ niech będzie jękjgdęby nowym ślubem z morzem, a zaręczeniem niezniszczalnym dokumentem, że niema Polski bez morza.

Szpieg niemiecki w służbie gdańskiej

W środę dnia 27 lipca b. r. odbył się przed sądem doraznym w Gdyni proces przeciwko długoletniemu szpiegowi niemieckiemu, zamieszkałemu ostatnio w Gdańsku, a pracującym pod kierownictwem asystenta gdańskiej policji politycznej Wernera Reschotowskiego Georgowi.

Po całodziennej rozprawie sąd przekazał sprawę do postępowania zwykłego, gdyż Reschotowski, jako szpieg, popełnił wszystkie swoje przestępstwa na terenie gdańskim.

Należy podkreślić, że R. pracował z policją gdańską szpiegowstwa na rzecz Niemiec od 10 cju lat. W głosnej aferze uprowadzenia obyw. polskiego Dziocha z Gdańska do Niemiec w biały dzień, brał R. również czynny udział — skutkiem tego było, iż Dzioch został skazany przez Sąd Rzeszy na 7 lat ciężkiego więzienia. R. był również pośrednikiem lub bezpośrednim sprawcą wielokrotnych rewizji i szykan, oraz aresztowań obywateli polskich w Gdańsku.

Jak się dowiadujemy — R. przyjechał w towarzystwie 2 pań na teren Polski, — gdzie na

podstawie listów goźnych został zatrzymany. Ostatnio prowadził R. biuro matrymonjalne w Gdańsku, które założył mu wwiad niemiecki, jednakże z gdańskiego funduszu bezroboćia! Biuro to, oprócz prowadzenia swych właściwych czynności — zajmowało się w rzeczywistości werbowaniem szpiegów i agentów dla wywiadu niemieckiego. Gośćmi tego biura byli często urzędnicy gdańskiej policji.

Ostatecznie działalność matrymonjalno-szpiegowska Reschotowskiego została z chwili pracy aresztowania w Polsce przerwana i R. za swoje czyny odpokutuje conajmniej 15-letnim ciężkim więzieniem.

Von Papen i członkowie gabinetu na urlopie

Kanceler von Papen oraz większość członków gabinetu Rzeszy rozpoczęło mając z początkiem przyszłego tygodnia krótkie urlopy wypoczynkowe, które potrwały do chwili ogłoszenia urzędowego wyniku wyborów, co spodziewane jest w dniu 10-go sierpnia.

Tajemnicza katastrofa kolejowa pod Tczewem

Pomiędzy stacjami Subkowy i Narkowy koło budki drożniczej 151, w odległości 7 kilometrów Tczewa wykołoseł się pociąg pociągowy Nr. 1401 bis Poznań — Gdynia, z wagonami bezpośredniej komunikacji Lwów i Kraków — Gdynia.

Lokomotywa i pierwsze pięć wagonów przeszły miejsce katastrofy szczęśliwie, natomiast szósty wagon wyskoczył szyn dwa następne przewrócił się, a trzy dalsze przebyły się. Pociąg rozzerwał się, przed jego pojechał jeszcze kilkanaście metrów i zatrzymał się.

Tor został zniszczony na przestrzeni 800 mtr.

Na miejsce katastrofy natychmiast wyruszyły dwa pociągi ratunkowe z Tczewa i Grudziądza oraz brigada robotników. Pociągiem z Tczewa przybyła komisja z gdańskiej dyrekcji P. K. P., na czele z inż. Grütz macherem oraz przedstawiciele władz administracyjnych i sądownych.

W kilka godzin później przyjechał z głównej inspekcji inż. Ejsmond.

Przystąpiono do podnoszenia wagonów i wydobywania rannych, w czem pomagali dzielnie pasażerowie i ludność okoliczna, która tłumnie otoczyła miejsce katastrofy, głośno wyrażając przekonanie, że wykołosenie jest dziełem niemieckiego sabotażu.

Ogółem rannych i kontuzjowanych jest 50 osób, z czego 37 osób leży rannych po opatrunku udalo się w dalszą drogę, 13 osób, z czego parę bardzo poważnie rannych, odwieziono do Tczewa, do szpitala św. Jana i św. Wincentego a Paulo. Początkowo krążyła pogłoska, że dwie osoby w szpitalu zmarły. Byliśny jednak na miejscu i lekarze zapewniali, że wszystkie ofiary katastrofy zostaną utrzymane przy życiu.

Do godz. 2-ej tor o tyle uprzątnięto, że nieuszkodzone wagony ruszyły w dalszą drogę, zabierając leż rannych i ocalałych pasażerów, którzy około godz. 3-ej przybyli do Gdyni. Trwa intensywna praca nad usunięciem grusów i naprawieniem toru. Narazie komunikacja odbywa się jednym torem, jutro zaś o godzinie 12 zostanie oddany do użytku również tor uszkodzony.

Komisja kolejowa i władze śledcze przeprowadzają badania na miejscu katastrofy i przesu-

chają obsługę pociągu oraz świadków wykołosenia. Orzeczenie komisji technicznej wydane będzie jutro. Narazie nadet w przybliżeniu nie można określić przyczyny katastrofy, gdyż nie zostały jeszcze usunięte i zbadane rozbitne wagony oraz tor w miejscu wykołosenia. Okoliczności katastrofy są o tyle zagadkowe, że na krótko przed pociągiem Nr. 1401 bis tym samym torem przeszedł bez wypadku pociąg warszawski.

Pomimo katastrofy komunikacja — choć jednym torem odbywa się normalnie. Pociągi, wiozące tysiące uczestników „Święta Morza“, przyjeżdżają do Gdyni bez przeszkód. Wykołosenie, jakie miało miejsce pod Tczewem, w niczem nie powinno osłabić gdynińskiej demonstracji.

Według badań komisji technicznej i władz bezpieczeństwa, bezpośrednią przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu (około 100 km. na godzinę) i zniszczenie podkładów, co wywołało przetarcie szpręgów wskutek szybkości.

Władze bezpieczeństwa odzrucają możliwość zamachu, jako przyczynę wypadku.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Dnia 29 b. m. przybył samochodem z Piłkiszek do Wilna Marszałek Piłsudski, powitany w pałacu Rzeczypospolitej przez wicewojewodę Jankowskiego. Marszałek Piłsudski zamieszkał w pałacu Rzeczypospolitej dokąd przybyli również wiceminister spraw zagranicznych, plk Beck, poseł polski w Moskwie inż. Patek i attaché wojskow w Sowieciach, plk Kowalewski.

Marszałek Piłsudski odbył dłuższą rozmowę z wicemin. J. Beckiem, min. Pałkiem i plk Kowalewskim — poczem popołudniem przyjął w pałacu reprezentacyjnym dr. Ludwika Góreckiego wnuka Adama Mickiewicza. Górecki prosił — Pana Marszałka o przyjęcie przechowywanej w rodzinie Góreckich pamiętki i Tadeusza Kościuszki, mianowicie notyka polowego, który Kościuszko przed niewolą petersburską oddał generałowi Kniaziew cziowi, od niego zaś za pośrednictwem Ursyna-Niemcewicza pamiętka ta przeszła w posiadanie rodziny Góreckich. Pan Marszałek ofiarowaną sobie pamiętkę przyjął.

JULJAN TUR.

Teatr w walce z kryzysem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Lubelskiego“)

WARSZAWA.

Kiedyś w rozmowie z pewnym znanym reżyserem na temat obecnego kryzysu sztuki dramatycznej usłyszałem zdanie, którego wprawdzie z początku nie powiedziałem, ale w którym zawarty był sens swego rodzaju reform realizowanych częściowo w życiu teatralnym Warszawy. Reżyser ten uporczywie twierdził, że idąc z duchem czasu, teatr dla przyciągnięcia publiczności musi przynajmniej zerwać z szablonoem obecnego sztuki i zdobyć się na połączenie groteski i kamedii z kamedią muzyczną.

A więc muzyka i słowo na weselo, odwręcone od miastodęcej szerszym codziennym smarkiem; dać widzowi dwugodzinne zapoznanie, bodajże kożasem istotnych wymagań sztuki dramatycznej.

Rzucimy na pewien czas — namiętnie przyzwyczajenie gmerania w duszach zaprzeczających, w kłiwnościach zdrad i o brzydliwościach trójkątów; dajmy możność wytnięcia skolatanej troskami o chleb powszedni publiczności; stwórzmy jej iluzję innego, ale to zupełnie innego życia, w którym wegetuje. Tak mniej więcej mówił ów reżyser na długo przed podaniem do wiadomości publicznej zamiarów przeprowadzenia fuzji teatrów szymonowskich z „Bandą“ i na długo przed ukazaniem się na scenie Teatru Polskiego angielskiej kamedii muzycznej „Jim i Jill“.

Mamy więc już próbkę niejako tego co w przyszłości, oczywiście nie przesądzając wartości widowisk, zobaczymy w połączonych teatrach bando szymonowskich.

Zdania są podzielone. Zbyt wymagający teatromani chcą się dotknąć i powodu nader boleśnego wyeliminowania z tego nowego typu wodewilu wszelkiej myśli, naiwności i pretensjonal-

ność fabuły drażni ich. Zapewniają przeto, że wyłącznie dla podziwiania gry artystów zadają sobie trud wytworzenia — do końca przedstawienia. Inni zaś, a tych jest przeważająca część są zachwyceni, nie szukają sensu w widowisku, rezygnują z logicznego powiązania sytuacji i namawiają drugich do oblegania kasy.

Walka z kryzysem teatralnym kosztem samego teatru — powiedzą jedni, zapomnieć i bawić się, myślenia mamy dość poza teatrem — wolają drudzy. Trudno, oczywiście, przesądzać w jakiej formie inencynacyjnej podana zostanie kamedie — muzyczne nowego genre'u w połączonych teatrach, które rozpoczę swe prace na jesień.

Wolno się jednak spodziewać, że teatry te po linii całkowitego wybrnięcia zasad logiki — pod subtelnością i wytrwałym kierownictwem literackim Juliana Tuwima — nie pójdą.

„Jim i Jill“ jest kamedia, którą sam autor opatrzył takim bastem bezmyślności, że najlepsza reżyseria niewiele zdziała.

Niby dziecinna bajka dla dorosłych — niezwykłej karjerze kopciuszka „Jim i Jill“ dał tylko pole do wspaniałej — gry Eugenjusza Bodo i niezwykłe utalentowanej aktorce Modzelewskiej. Wachtangow nadawał sztukom przez się luscenizowanym formy groteskę, groteskę jakby odegraną przez rozbawione, dobre, rozbrajające urokiem nieskazitelności duchowej dzieci...

Wiała na widza z tych sztuk jakaś otucha, jakaś uzdrwiająca dobroć. Przez dziecinna beztrzęsłe dzieło sztuki w stylizacji Wachtangowa wywiera niepojęty, zbawienny wpływ.

W „Jim i Jill“ zaś zebrane są wszystkie niekonsekwencje dziecięcych brawery i głupawych wyryków dorosłych darmożądów.

„Jim i Jill“ dał tylko pole do wspaniałej — gry Eugenjusza Bodo i niezwykłe utalentowanej aktorce Modzelewskiej. Wachtangow nadawał sztukom przez się luscenizowanym formy groteskę, groteskę jakby odegraną przez rozbawione, dobre, rozbrajające urokiem nieskazitelności duchowej dzieci...

Wiała na widza z tych sztuk jakaś otucha, jakaś uzdrwiająca dobroć. Przez dziecinna beztrzęsłe dzieło sztuki w stylizacji Wachtangowa wywiera niepojęty, zbawienny wpływ.

Podlasie przeciw zakusom niemieckim

Imponująca manifestacja w Białej

Z inicjatywy Rady Powiatowej zpartyjnego Bloku Współpracy Rządów w Białej Podlaskiej organizowana została na terenie wsi wielka akcja protestacyjna przeciw zakusom niemieckim całości granic Rzeczypospolitej. Wszystkie miejscowe organizacje i stowarzyszenia uchwały podpisały rezolucję, której tekst dajemy poniżej, poczem rezolucję tę w imponującej liczbie o zebrano w jeden tom.

Podkreślić należy, że rezolucja uchwalona została również przez wszystkie rady miejskie i gminy na specjalnych posiedzeniach. Dnia 24 b. m. zgromadziło się Plac. Wolności w Białej Podkiej przeszło 6000 osób, organizacje stały się w szeregach. Przed rozpoczęciem zebrania przemiły wszystkie dzwony kołowe, syrena fabryczna i alarm. Był to symboliczny alarm, aby niebezpieczeństwa grożąca Polsce.

Do zebranych tłumów przemówił przewodniczący komitetu wyznawczego Stanisław Dębowski, określając szczególnie mocno, prowokacjami Niemców Polną zastraszają się nie da i nie dździ ziemi polskiej nie ustąpi. Ponadto mówca wywypuklił zbroicze metody walki, stosowane przez Niemców, na co zebrani jednomyślnie odskrzyknęli, nie pozwól, by wina Niem w puszczone została, kiedykolwiek w niepamięć.

Po uchwaleniu rezolucji odlewano Róg, poczem uczestnicy zebrania w obrzytnym pochocie udali się do starostwa, gdzie stała wieżbna starostwa — Władysław Szaryńskiemu, jako przedawicielew Rządu księga proteów, zawierająca 120 rezolucji i opatrzonych w setki podpisów, czytawszy z ręk komitetu księgi protestów — starosta zapowiedział, że prześle ją władzom jako wyraz stanowiska społeczeństwa polskiego, poczem przemówił także do zebranych, zachęcając ich do dalszej wytrwałej i solidarnej pracy dla rozbudowy państwa Rzeczypospolitej, na której leży cała przyszłość państwa.

Poniżej podajemy treść rezolucji uchwalonej przez Podlasie:

- 1) pleniemy zakusy krzyżackie na całość ziem Rzeczypospolitej i oświadczamy, że granic Ojczyzny bronić będziemy do ostatniej kropki krwi;
- 2) uroczyste świadczymy się, wobec wszystkich narodów świata, że wśród 32 milj. Polaków — niema ani jednego, któryby ziemi pomorskiej i morza polskiego nie otaczał najgorętszą miłością, a walki w jej obronie nie uważał za swój najświętszy obowiązek;
- 3) Rządowi Rzeczypospolitej przyrzekamy karność i poświęcenie, ulni, że jego spokójna i zwyciężona postawa poparta jednością i miłością narodu zdoła zawyżyć i szali wypadków i nie dopuści do rozprawy przez oszalałych nienawistną Prusaków ponownie zawziętych wojennej;
- 4) mając głęboko w sercu pamięć przedków, pomni na Psie Pole, Płowce — Grünwald, na Fischaj, Wreżnie i Kalisz — na niebezpieczeństwo bohaterstwa B. i G. i na morył peowickich w Międzyzyczcu, na Szczyplonko, Benjami-

now i Łomże — chylimy głęboko szanary i czoła przed milionami wymordowanych w ciągu dzieł ofiar krzyżactwa i nie pozwolimy, by w pamięci narodów zatarte zostało kiedykolwiek piękno ich bohaterstwa, zaś z czoła ich katów zmyła hańbiące piętno morderców.

5) Zdając sobie sprawę z tego, iż każdy grosz polski, zużyty na zakup towarów niemieckich i gdańskich obracany jest przez Niemców na przygotowanie zamachu i wojny przeciw Polsce, przyczekamy, że tę zbrodniczą robotę przegnać będziemy wszelkimi dostępnymi sposobami, że w żadnym wypadku nie będziemy kupować ani używać przedmiotów pochodzących z Niemiec i Gdańska oraz będziemy czuwać, by ten nakaz obywatelski był w całej Polsce w imię jej honoru i bezpieczeństwa przestrzegany.

Białe, 1932 r.

St. Dębowski.

Obozy młodzieży szkolnej

w Wólce Profekiej

Dorocznym zwyczajem opuściły mury szkolne szeregi młodzieży p. w. i zaobozowały w lesie sosnowym w wioskach Wólki i jej dopływu Kurówki pod Puławami. Zebrani tutaj w liczbie przeszło 500, junacy z rozmaitych szkół średnich kurtorjum wołyńskiego i lubelskiego, nie tylko uzupełniają wykształcenie wojskowe, ale obozując wspólnie pod namiotami, nawiązują serdeczne — nie koleżeńskie — Ogorzali od słońca, hartują ciało i zaprawiają mięśnie w grach sportowych. Ogdniśka i pogadanki na tematy bieżące uzupełniają dzień obozowy.

Jedną z uroczystości obozowych, zorganizowanych przez d. cę grupy mjr. Romana Matusa, to święto zakończenia obozu, rozpoczęte mszą św. pulową i patriotycznym kazaniem wygłoszonym przez kapelana obozowy ks. Furmanika proboszcza z Gołębia. Defilada, przyjeżdża przez d. cę DOK. II p. generała Jerzego Dobrodzińskiego i licznie zgromadzonych gości, przedstawiciele władz miejscowych, w osobach płk. dypl. Kiłńskiego, dyrektora Państwo-

wego Urzędu WF. i PW. i dyrektorów szkół średnich z Lublina, wykazała wojskową dyscyplinę i piękną postawę najmłodszych obywateli przyszłych obrońców kraju w potrzebie.

Zawody sportowe i produkcyjne przy wspólnym ognisku zakończyły ten piękny i niezapomniany w umysłach młodzieży dzień.

Siedlce

przeciw zakusom prusackim

Siedlecka Rada Miejska uchwała następujący protest:

„Łącząc się z protestem stołicy przeciwko ciągłym zakusom prusackim na całość granic Rzeczypospolitej oraz gwałtom dokonywanym na obywatelach polskimi — Rada Miejska Siedlicz — imieniem ogółu mieszkańców Siedlicz — wyraża gotowość walki o nienaruszalność granic i niepodległość Państwa Polskiego okupowanej krwią najpiętszych synów Ojczyzny”.

Powrót dzieci polskich do Niemiec

Dnia 29-go b. m., powracali do domu dzieci polskie po 4-ro tygodniowym pobycie na kolonjach letnich Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W godzinach popołudniowych przejeżdżali przez Lublin — dzieci polskie z kolonji w Krasnymstawie. Na dworcu zegnali dziatwę p. wicewojewoda Długocki z małżonką — p. starosta Eugeniusz Kocuper z małżonką, pod kierownictwem których prowadzona była kolonja, podkomisarz p. Rtmil Henryk, sekretarz komitetu p. Henryk Rudnik. Dzieci — otrzymały na dworcu herbatkę, poczem po 10 cio minutowym postoju odjechały przez Dęblin, Strzemińskie do Katowic. Jak wielkie było przywiązanie dzieci do swych opiekunów świadczy fakt, że dzieciaki serdecznie popłakiwały.

W godzinach wieczornych odjechały dzieci z Opola i Hamburga, były to dzieci z kolonji w Milanowie i Radzynie Podlaskim. Na dworcu zegnali dziatwę p. wicewojewoda Długocki z małżonką, oraz p. H. Rudnik. W czasie postoju otrzymały dzieci herbatkę oraz pożywienie na dalszą podróż. Obie kolonie w pięknych i serdecznych słowach przez swych przedstawicieli wypowiedzia-

Z Lublina i okolicy

REPERTUAR WIOSNISKI

- KINO „CORSO”: „Płanoc sejca”.
- KINO „PALACE”: „Rozkoszna dziewczyna”.
- KINO „ADRJA”: „Zar miłości”.
- KINO „GWIAZDA”: „Przeznaczenie”.
- KINO „VENUS”: „Noc upojen”.

KRONIKA

— Święto morza. W dniu wczorajszym wyjechała na „Święto Morza” do Gdyni, reprezentacja drużyn pocztów szlenderowych Federacji P.Z.O.O. w Lublinie, sfederowanych na terenie m. Lublina wszystkich związków b. wojskowych.

— Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lub. Zarząd Związku Młodzieży Wiejskiej Woj. Lub. podaje do wiadomości wszystkich członków, sympatyków i tych, którzy się pracą związku interesują, iż Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Woj. Lub. odbędzie się w dniu 18 września b. r.

— Komunikat Izby Rzemieślniczej w Lublinie. W ostatnich czasach do Izby Rzemieślniczej w Lublinie wpłynęło kilka skarg rzemieślników, którzy wpłacili jutto poszczególnym osobom, jutto miejscowym organizacjom — pewne kwoty pieniędzy na poczet należności egzaminacyjnych w celu przekazania ich do Izby, która albo wcale takich sum nie otrzymała, albo w innej wysokości.

Ostrzega się, że Izba nikomu nie udzielała upoważnienia do przyjmowania pieniędzy w jej imieniu i odpowiada tylko za te kwoty, które rzeczywiście zostały wpłacone do kasy Izby. Wszelkie należności zainteresowani winni wpłacić wprost do kasy Izby Rzemieślniczej, albo na konto Izby w P.K.O. № 67.146.

— Plenarne zebranie Izby Przem. Handlowej. Izba komunikuje, że w dniu 4 sierpnia b. r. o godz. 17-ej w sali Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie (ul. Krak. Przedm. 39) odbędzie się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezydium Izby z

działalności za okres od 1.IV do 15.VII 1932 r., 2) zaprzysiężenie rzeczoznawców, 3) ustalenie opłat za podwiadczenie ksiąg handlowych (uproszczonych), 4) sprawa budowy gmachu Izby.

— Sensacja na dziesiątych wyścigach konnych. Działaj, w ósmym dniu wyścigów konnych lubelsko wołyńskiego tow. sachęty do hodowli rozegrana będzie m. in. nagroda sprzedacno-premjowa. Każdy posiadacz kupionego biletu wstępu ma szansę uzyskania premji w postaci konia wyścigowego. Dla publiczności licznie uczestniczącej na tor wyścigowy będzie to nie hywał sensacją. Poza tem programie szeń interesujących gonitwie. Ceny biletów wstępu na tor w dniu dzisiejszym dla wszystkich 50 groszy. Początek o godzinie 4-ej popoł. (z)

— Mężczyzna z żelazną sztabą. Na idące w dni wczorajszym ulicą Krochmalną: 20-letnia Stefania Winiarska i 28-letnia Marię Mańkowską napadł nieznany bliżej niewiastom mężczyzna, ubrojony w potężną sztabę żelazną. Zanim przyjaciółki ochłonęły z przerażenia — napastnik kilkoma uderzeniami sztaby poturbował obie kobiety. Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. Przychyły zagadkowe napadu pobite kobiety nie umiały wytłumaczyć. Widocznie porachuaki. (z)

S. C. „Atilla” — WKS „Unja”

Nie przebrzmiały jeszcze echa niezwykłego interesującego meczu z Zidencami, a oto mamy do zanotowania nową ciekawą wiadomość.

Mianowicie ruchliwa sekcja piłki nożnej WKS „Unja” między innymi zakontraktowała na dzień 6 i 7 sierpnia r. b. węgierską zawodową drużynę SC „Atilla”.

Pierwszego dnia goście rozegrają mecz z reprezentacją klubów żydowskich, drugiego zaś — z WKS „Unja”.

Blizsze szczegóły o powyższej drużynie podamy w dniach najbliższych.

Dla wygody P. T. Publiczności, WKS. Unja urządza od dnia 1 sierpnia r. b. przedsprzedaż biletów po cenie niższej w następujących punktach: w I. Kwiatkiewski, ul. Krakowskie Przedm. 23, w F. Morajne, ul. Lubartowska, w sekretarjacie WKS. Unja, ul. Szpitalna 12.

Komunisty przy pracy

Lubelscy komunisty w związku z podjętą „akcją sierpienną” dąli znać o sobie wywieszając nocą wczorajszą na ulicy Włodawskiej duży transparent z szeregiem wypisanych hasel o treści antypaństwowej. Wyodróżnił się zwłaszcza duży napis „Przec z wojną imperjalistyczną”. Transparent został rano zniszczony i usunięty. Władze bezpieczeństwa poszukują „czerwonych fałszyw”. (z)

Krwawa zabawa

We wsi Olszyca, pow. Siedleckiego odbyła się uczta weselna, na której doszło do krwawej bitki. Wyniki bitki na kamieniu i kije były fatalne, gdyż pobito trzech braci Komunistów, z których ostatni leży w szpitalu miejskim, gdyż leży się z ciężką raną w głowie.

Życia Zw. Legionistów i Peowików w Krasnymstawie

Przy licznych udziałach członków odbyło się w Krasnymstawie Walne doroczne Zebranie Legionistów i Peowików. Zebranie zgalił przez odział p. Rysak, przewodniczył bradom p. Tymoszków. Zebranie zaszczycili swoją obecnością rezes Okr. Zw. Leg. z Lublina p. Lelek, starosta p. Kocuper, zaś przedstawiciele: „Federacji” p. Piwowarski, podof. sz. prezes p. Wesolowski i O. W. prezes p. Wiśniewski. Po przemówieniach p. prezes Lelek, p. starosta Kocupera, zaś sprawozdaniu z działalności zarządu i dyskusji, zebrani jednomyślnie wyrazili ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie przez akklamację wybrano ten sam zarząd t. j. a prezesa oddziału p. Rysaka, rangiszka, który jest jednocześnie kierownikiem pow. sekretarjatu BBWR. w Krasnymstawie, na vice prezesa p. /rańskiego Bogusława, na sekretarza Jaszka Franciszka, na rangiszka Kocubę Wincentego, a na sejm. Na członków zarządu: Kowalskiego Roma-

na, Rzańnickiego Władysława, Paradowskiego Karola i Golca Stanisława.

W wolnych wioskach powzięto następujące trzy rezolucje:

- 1) połączenie się b. Leg. i Peowików w jedną całość, pod nazwą „Związek Legionistów i Peowików” Oddział w Krasnymstawie;
 - 2) w sprawie nadziału ziemi b. ochotnikom wojsk polskich powzięto rezolucję wystąpić do wydziału osad żołnierskich przy gabinecie ministra spraw wojskowych w Warszawie o wyjaśnienie sprawy;
 - 3) odczytano rezolucję hołdowniczą Marszałkowi Piłsudskiemu.
- Na zakończenie, odpiewano „Pierwszą Brygadę”.
- Zarząd oddziału w dalszym ciągu przystąpił do pracy nieśmienia pomocy: biednym bezrobotnym członkom oddziału tak w udzielaniu zapomóg jak i w nadaniu pracy — posad i t. p., oraz tworzeniu placówek Leg. P.O.W. na terenie powiatu.

Od Administracji

P. T. Prenumeratorów zamiejscowym załączyliśmy wypełnione czeki P. K. O. z prośbą o wpłacenie zaległości do dnia 1 sierpnia r. b.

Wszystkim zalegającym z opłatą po dniu 1 sierpnia zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

Nowe opłaty na uczelniach wyższych

Ministerstwo oświaty wydało przepisy w interesujące szerokiego kręgu młodzieży sprawie opłat w szkołach akademickich. Opłaty te mają być zróżnicowane i niesaleńnione od wydziału. Przestaną miały być pobierane dotychczasowe opłaty specjalne za pracownie, seminarja i biblioteczne, oraz na pomoc dla studentów, natomiast wszyscy studenci mają płacić ryczałtowo, w zależności od typu uczelni wyższej i od roku studiów.

Nowe opłaty, poza wpisowem, mającym wynosić, jak dotychczas, 30 zł, wynosić będą rocznie (zamiast dotychczasowych 50 zł opłaty podstawowej i opłat specjalnych) ogółem, na uniwersytetach: na I roku studiów 270 zł, na II roku 250 zł, na III roku 220 zł, i na IV roku 200 złotych. Na politechnikach, w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego, akademii górniczej w Krakowie i akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie, odpowiednio: 320 zł, 300 zł, 280 zł, 260 zł. W akademii sztuk pięknych w Krakowie: 220 zł, 200 zł, 180 zł, i 160 zł. Opłaty te mogą być uiszczane w dwu równych ratach. Pewna ilość młodzieży, będzie mogła korzystać z odroczenia płatności, na czas do lat 10, względnie ze zwolnienia od piątej części tych opłat, przyczem pierwszeństwo mieć będą dzieci inwalidów wojennych, kawalerów orderu „Virtuti Militari” oraz funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Od uiszczenia wpisowego nikt zwolniony być nie może.

Kwoty, płynące z powyższych opłat, mają być przeznaczone na potrzeby zakładów uniwersyteckich, na wydatki egzaminacyjne, na domy profesorskie i studenckie, oraz na pomoc młodzieży. Też powyższe opłatowarzącyć będzie zniesienie opłat za egzaminy, z wyjątkiem opłat przy egzaminach wstępnych (po 10 zł. od przedmiotu), oraz za egzaminy „poprawcze” (w tejże wysokości). Poza tem musi uścić wstępującą opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł., oraz tytułem opłaty za badanie lekarskie 4 zł. Nowe rozporządzenie wprowadzone będzie w życie stopniowo. W rozpoczynającym się roku szkolnym 1932/33 opłaty w nowej wysokości pobierane będą tylko od studentów na I roku studiów. W następnym roku opłaty obowiązować będą studentów I i II roku studiów i t. d.

Ułgi w spłacie zaległości podatku obrotowego

Z dniem 31 lipca upływa termin korzystania z przewidzianych rozporządzeń min. skarbu z 10 kwietnia b. r. 35 proc. bonifikat przy spłacie zaległości państw. podatku przemysłowego.

Do końca sierpnia bonifikaty przy spłacie zaległości państw. podatku przemysłowego wynosić będą już tylko 25 procent.

W dniu 31 sierpnia upływa także termin, w którym władze skarbowe mogą odpisywać narosłe do tego dnia kary za zwłokę i koszty egzekucyjne od płaconych zaległości podatkowych.

Począwszy wreszcie od dnia 1 września b. r. zaległości tego podatku będą ściągane w całej wysokości wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Paszporty zagraniczne ważne 3 lata

Ukazało się rozporządzenie o paszportach zagranicznych, które zastępuje wszystkie obowiązujące dotychczas przepisy, rozproszone po rozmaitych publikacjach urzędowych.

Stosownie do tego rozporządzenia paszport zagraniczny wydaje ta powiatowa władza administracyjna, na której terenie zamieszkuje starający się o paszport. Inną niewłaściwą pod względem powiatowa może wydać paszport tylko w razie konieczności piątego wyjazdu.

Starający się o paszport powinni wnieść podanie, załączając dowód obywatelstwa polskiego i dowód zamieszkania w miejscowości należącej do danej władzy paszportowej oraz dwie fotografie 4,5x6 cm, przedstawiające twarz bez nakrycia głowy. Podlegający obowiązki służby wojskowej powinni załączyć ponadto dowód, że ze względu na ich obowiązek służby wojskowej nie zachodzą przeszkody co do wyjazdu zagranicę.

Paszport można wystawić najwyżej na trzy lata i w okresie swej ważności uprawnia do wielokrotnego przekraczania granicy i udawania się do kraju, wskazano w paszporcie. Oprócz paszportów jednoosobowych i rodzinnych — mogą być wystawiane paszporty zbiorowe dla grup, składających się co najmniej z 10 osób, odbywających wspólną podróż zagranicę.

Paszporty takie, mogą być wystawiane na okres dwóch miesięcy i nie mogą być przedłużane. Jeden paszport zbiorowy może obejmować najwyżej 50 osób. O wydaniu takiego paszportu decyduje wojewódzka władza administracyjna ogólna.

„Banda naprzód”

Wczorajsze występy „Bandy” w Teatrze Miejskim wywołały wśród tłumnie zgromadzonej publiczności niebawmy dotychczas entuzjazm.

Każdy punkt programu nagrodzony był salwami oklasków. Każderazowe pojawienie się Hanki Ordendwy, Zuli Pogorzelskiej, Górskiej i Zelirowskiej wywoływało na widowni nieprzebrane morze aplauzów, witań i okrzyków radości i zachwyłu.

Niezrównanej miary komicy Lawiński, Tom, Jaroszy i Dymasz rozlocyli wokół siebie tyle humoru, śmiechu, humbugu i czarów, że ludzie zaśmiewali się do łez z tryskającym zyciem, natchnionym prostotą i wirtuozostwem słowa dowcipów.

Publiczność szalała z radości i śmiechu.

Groźny pożar

We wsi Złojec, pow. zamojskiego, pożar zniszczył kompletnie zabudowania 2 ch gospodarzy wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą około 15.000 złotych.

Dom stary i nowy

dochód roczny 20.000 zł. sprzedam za 150.000 zł. Wpłata 50000
Wiadomość „Kurjer Lub.” 1104

Reklama to pieniądź

Kino „CORSO”

Od soboty 30 lipca 1932 r.
Mady Christians Gustaw Fröhlich
w przepięknym melodyjnym filmie z dźwiękowo śpiewnym

Wielka symfonia miłości w 10 aktach

Zachwycające melodie muzyczne i śpiewne. Koncertowa gra. Wspaniała wystawa. Niezwykle emocjonująca akcja.

Nadprogram! Dodatek filmowy.
Początek seans. codz. o g. 6 pop. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc od 75 groszy.

Uwaga! POPOLUDNIOWKA! Tylko dziś! Niedziela 31 lipca r. b.
Codziennie 1 seans o g. 3:30 pop. po cenach zniżonych. Niebawmy potężny sensacyjny film dźwiękowy „Ogień” w roli głównej: Nieustraszonej bohaterki sensacji TIM MAC COY. Ceny miejsc: miejsca dolne po 55 gr. do 75 groszy. Miedziak do lat 14 płaci za wejście do teatru po 20 gr. Kasa czynna od g. 2-3:30.

KINO-TEATR „ADRIA” tel. 7-31. KINO-TEATR „PALACE” Sztetna 11 Sztetna 11

ZAR MIŁOŚCI

Połączny dramat erotyczny o miłości namiętej i nienasyconej tajemniczej dany i jej kochanku, olicznie szlachotnym, artyści austriackiej.

W rolach głównych: GRETA GARBO, CONRAD NAGEL i ALBERT POLLET.

Na scenie! Nadprogram! Wielka przebojowa tawja p. t.

„ADRIA W OPALACH”

Udział biorą: GINA KRASIENKA, WACŁAW ORSKI, WACŁAW JANKOWSKI i inni.

CENY MIEJSC OD 25 — 70 GR.
Początek seansów codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej popoł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Ostrzeżenie

Skradziono w dn. 27 lipca r. b. następujące weksle: 2 weksle po 200 zł i 3 weksle po 100 zł, wystawca Jan Świelek i Filip Wleczko; 2 weksle po 200 zł, z wystawienia Władysława Wojnickiego, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia Antoniego Golofita, 1 weksel na 500 zł, z wystawienia Ludwika Karasza, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia Tomasza Golofity, 2 weksle po 500 zł, i 3 weksle po 100 zł, z wystawienia Marcina Chęcia, 2 weksle po 104 dolary z wystawienia Józefa i Pawła Okoniewskich, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia Prokopa Wojciecha i Marcina Chęcia, 1 weksel na 1000 zł, z wystawienia Piotra Czajki, 1 weksel na 1000 zł, z wystawienia Michała i Heleny Sobanich, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia Piotra Stępnika, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia Jana Stępnika, 1 weksel na 56 dolarów z adnotacją na odwrocie o spłacie 12 dolarów z wystawienia Antoniego Kwiatkowskiego, 1 weksel na 400 zł, z wystawienia małż. Stefana i Ignacy Zaręba, 1 weksel na 400 zł, z wystawienia Andrzeja i Józefa Kiljanów, 2 weksle po 100 dolarów z wystawienia małż. Stefana i Marjanny Gorajek, 3 weksle po 100 zł, i 1 weksel na 50 zł, z wystawienia Dominika Kurka, 3 weksle po 100 zł, 1 weksel na 50 zł, z wystawienia Józefa Chranzowskiego, 1 weksel na 50 dolarów z wystawienia Antoniego Czarnoty, 1 weksel na 100 zł, z wystawienia małż. Katarzyny i Antoniego Bucznyczy, 1 weksel na 200 zł, z wystawienia Józefiny Pietrzyk, 1 weksel na 150 zł, z wystawienia Antoniego i Romana Fijałkowskich i Marjanny Milewskiej, 1 weksel na 200 zł, z wystawienia małż. Michała i Katarzyny Baranowskich, 1 weksel na 24 dolary z wystawienia Józefa Kiljana. Wszystkie powyższe weksle in blanco, 1 weksel na 112 dolarów płatny 1 września 1932 r. z adnotacją na odwrocie o spłacie 83 dolarów i 3 weksle po 50 dolarów in blanco z wystawienia Jakóba i Katarzyny Derewianko; 4 weksle po 50 dolarów z adnotacją na jednym o spłacie 14 dolarów z wystawienia „za niepełniennego” Wojciecha Wałchowskiego podpisał Ludwik Nowakowski.

Ostrzeżenie przed nabywaniem jakowych — Józef Bałut, zamieszkały w kol. Rozatyn, gm. Chodel, 1111

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

w roli głównej czująca dubienka Europy ANNY ONDRA

„TERE FERRE KUKU”

z udziałem: Ady Melerwil, Mł. Majskiego, Wł. Boruńskiego, i B. Melerwila.

W programie: humor, satyra, śpiew taniec

Do obrazu i rewji przegrzywa koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Szpilfogla

Początek codziennie o godz. 6 pop.

Soboty, niedziele i święta o g. 3 pp.

Kasa czynna od godz. 2-ej pop.

CENY MIEJSC OD 50 GR. DO 1 ZŁ. na sezon letni zniżone.

ODROBE OGŁOSZENIA

SYNDYK Tymczasowy Sądowy w Lublinie przy ul. Krakowskiej-Przedmieście Nr. 76 odczytuje i udziela sprawozdania o wierzycielności upadłej firmy w obecności Sędziego Komisarskiego, wobec czego wzywa zainteresowanych wierzycieli o przybycie tego dnia do gmaschu Sądu Okręgowego w Lublinie w celu wzięcia udziału w sprawie wierzycielności Syndyka Tymczasowego (—) Władysława Tarkowski, Adwokat, 1110

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrytka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Reklamów Redakcja nie zwiera.

WARUNKI PRENUMERATY: ber. odroczenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30 —, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45 Dla pracowników państwowych, kombajnów wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30 —, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45 Dla pracowników państwowych, kombajnów wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30 —, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45

WARUNKI PRENUMERATY: ber. odroczenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30 —, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45 Dla pracowników państwowych, kombajnów wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30 —, z odroczeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45

SEKRETARZ REDAKCJI I REDAKCJI: ZYGMUNT GROCHOWSKI